

Suwałki. Kłopot pasażerów - stacja PKP bez kasy biletowej

Od 1 grudnia na stacji PKP w Suwałkach nie będzie kasy biletowej, bo to nieopłacalne. Za przejazd trzeba będzie płacić u konduktora lub kupić bilet przez Internet.

Jak tłumaczy przedstawicielka Podlaskiego Zakładu Przewozów Regionalnych w Białymstoku Renata Gierasimiuk - przez 5 lat kasa działała na zasadach agencyjnych. W ostatnich miesiącach dochody agenta znacznie spadły, bo ludzie coraz chętniej kupują bilety przez Internet.

Poza tym – jak wyjaśnia - utrudnienia w podróżowaniu, wynikające z prowadzenia przez Polskie Linie Kolejowe modernizacji na linii do Warszawy spowodowały, że podróżni korzystają teraz częściej z transportu samochodowego. Kasa jednak znów może być czynna. Jeszcze w tym roku będzie ogłaszany przetarg na jej prowadzenie. Wszystko zależy od tego, czy znajdzie się chętny.

TLK "Hańcza" tylko do połowy grudnia?

Oprócz tego najprawdopodobniej zniknie pociąg TLK "Hańcza" łączący Suwałki z Warszawą. Ma on dojeżdżać tylko do Białegostoku. Beata Czemerajda z biura rzecznika PKP Intercity mówi, że od połowy grudnia pociąg kończyłby swój bieg w Białymstoku. Powodów tej decyzji na razie nie podaje. Nie ma też jeszcze ostatecznej decyzji. Zapadną one za kilka dni. (rs/mk, wsz)

Źródło: Radio Białystok

<http://www.radio.bialystok.pl/wiadomosci/index/id/118923>

